

Sygn. akt: I ACa 262/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Ewelina Jokiel

SA Dariusz Janiszewski

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2016 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 4 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 310/15

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz radcy prawnego M. D. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych), powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przed Sądem pierwszej instancji,

2) oddala apelację w pozostałej części,

3) odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego,

4) zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz radcy prawnego M. D. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych), powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Ewelina Jokiel SSA Marek Machnij SSA Dariusz Janiszewski

**Sygn. akt: I ACa 262/16**

## UZASADNIENIE

Powód J. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. w W. kwoty 95.712,28 zł, w tym kwoty 65.712,28 zł z odsetkami ustawowymi z tytułu nienależytego wykonania szeregu umów lokat inwestycyjno – oszczędnościowych

zawartych między stronami, kwoty 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy spowodowane utratą pieniędzy i utratą zaufania względem banku i kwoty 10.000 zł na rzecz hospicjum w G.. Powód twierdził, że z nieznanых przyczyn pieniądze z jego lokat zaginęły, podobnie jak część dokumentów związanych z ich założeniem. Następnie powód częściowo cofnął pozew co do kwoty 30.000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa jako bezpodstawnego, wskazując, że zarówno założenie, jak i likwidacja lokat oraz zgromadzonych na nich środków następowały każdorazowo na podstawie osobistych pisemnych dyspozycji powoda zgodnie z obowiązującymi u niego procedurami. Z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 4 grudnia 2015 r. oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania i nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda z urzędu o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 17 czerwca 2009 r. powód złożył wniosek o zawarcie umowy nr (...) rachunku klienta indywidualnego, na którym m. in. złożył podpis stanowiący dla banku wzór podpisu.

W dniu 4 marca 2010 r. powód otworzył u pozwanego terminową, standardową lokatę oszczędnościową, zwaną „L.”, w kwocie 10.000 zł na rachunku o numerze (...). Środki na tą lokatę pochodziły z rachunku bankowego oszczędnościowego powoda (...) nr (...). Dyspozycje otwarcia lokaty i przelewu środków zostały podpisane przez powoda. Powyższa lokata została zlikwidowana w dniu 8 września 2010 r. przez dokonanie przelewu wewnętrznego w kwocie 10.157,84 zł na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy powoda o numerze (...). Dyspozycja przelewu środków została podpisana przez powoda.

Ponadto również w dniu 4 marca 2010 r. powód otworzył u pozwanego terminową, standardową lokatę oszczędnościową, zwaną (...), w kwocie 10.153,07 zł na rachunku o numerze (...). Środki na tą lokatę pochodziły z rachunku bankowego oszczędnościowego powoda (...) nr (...). Dyspozycje otwarcia lokaty i przelewu środków zostały podpisane przez powoda. Ta lokata została zlikwidowana w dniu 1 kwietnia 2010 r. przez dokonanie przelewu wewnętrznego w kwocie 10.153,07 zł na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy powoda o numerze (...). Dyspozycja przelewu środków została podpisana przez powoda.

W dniu 1 kwietnia 2010 r. powód otworzył u pozwanego terminową, standardową lokatę oszczędnościową, zwaną (...), w kwocie 10.953,07 zł na rachunku o numerze (...). Środki na tą lokatę pochodziły z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego powoda nr (...). Dyspozycje otwarcia lokaty i przelewu środków zostały podpisane przez powoda. Została ona zlikwidowana w dniu 2 czerwca 2010 r. przez dokonanie wypłaty gotówkowej w kwocie 10.953,07 zł. Dyspozycja wypłaty i potwierdzenie otrzymania powyższej kwoty zostały podpisane przez powoda.

W tym samym dniu powód otworzył u pozwanego kolejną terminową, standardową lokatę oszczędnościową w kwocie 12.353,07 zł na rachunku o numerze (...). Środki na powyższą lokatę pochodziły z wpłaty gotówkowej. Dyspozycja przekazania środków została podpisana przez powoda.

W dniu 8 września 2010 r. powód założył u pozwanego terminową, standardową lokatę oszczędnościową, zwaną (...), w kwocie 11.353,07 zł na rachunku o numerze (...). Środki na tą lokatę pochodziły z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego powoda nr (...). Dyspozycje otwarcia lokaty i przelewu środków zostały podpisane przez powoda. W/w lokata została zlikwidowana w dniu 26 listopada 2010 r. przez dokonanie przelewu wewnętrznego w kwocie 11.353,07 zł na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy powoda o numerze (...). Dyspozycja przekazania środków została podpisana przez powoda.

W dniu 26 listopada 2010 r. powód otworzył u pozwanego terminową, standardową lokatę oszczędnościową, zwaną (...), w kwocie 8.853,07 zł, na rachunku o numerze (...). Środki na powyższą lokatę pochodziły z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego powoda nr (...). Dyspozycje otwarcia lokaty i przelewu środków zostały podpisane

przez powoda. Lokata została zlikwidowana w dniu 9 grudnia 2010 r. przez dokonanie przelewu wewnętrznego w kwocie 8.853,07 zł na rachunek oszczędnościowo –rozliczeniowy powoda o numerze (...). Dyspozycja przekazania środków została podpisana przez powoda.

W dniu 9 grudnia 2010 r. powód otworzył u pozwanego terminową, standardową lokatę oszczędnościową, zwaną (...), w kwocie 6.400 zł, na rachunku o numerze (...). Środki na tą lokatę pochodziły z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego powoda nr (...). Dyspozycje otwarcia lokaty i przelewu środków zostały podpisane przez powoda. W/w lokata została zlikwidowana w dniu 7 stycznia 2011 r. przez dokonanie przelewu wewnętrznego w kwocie 6.400 zł na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy powoda o numerze (...). Dyspozycja przekazania środków została podpisana przez powoda.

W dniu 7 stycznia 2011 r. powód otworzył u pozwanego terminową, standardową lokatę oszczędnościową, zwaną (...), w kwocie 8.000 zł na rachunku o numerze (...). Środki na tą lokatę pochodziły z jego rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego nr (...). Dyspozycja otwarcia lokaty została podpisana przez powoda. Została ona zlikwidowana przez powoda w dniu 4 października 2011 r. przez dokonanie przelewu wewnętrznego w kwocie 8.000 zł na jego rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy o numerze (...). Dyspozycja przelewu na powyższy rachunek została podpisana przez powoda.

Powód wykonywał wszystkie czynności związane z powyższymi lokatami w oddziale pozwanego Banku (...) w G.. Przed dokonaniem czynności musiał okazać dowód osobisty, a jego podpis był porównywany ze wzorem podpisu zawartym we wniosku o zawarcie umowy nr (...) rachunku klienta indywidualnego przy każdej transakcji przekraczającej 1.000 zł. Powód był dobrze znany pracownikom pozwanego. Pozwany negatywnie rozpatrzył reklamacje powoda.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, z zeznań świadków i z zeznań powoda.

Dowody z dokumentów zostały uznane za wiarygodne w całości, ponieważ nie budziły wątpliwości i nie były kwestionowane, a pracownik pozwanego wskazał, że pozwany posiada oryginały wszystkich dyspozycji, które zostały złożone do akt sprawy. Pełnomocnik powoda złożył wprawdzie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii w celu ustalenia, czy podpisy lub parafy, składane pod dyspozycjami wypłaty środków pieniężnych z lokat opisanych w pozwie, pochodzą od powoda lub innej osoby, ale na rozprawie w dniu 20 listopada 2015 r. cofnął ten wniosek. Należało więc uznać, że powód przyznał, że jego podpisy na przedstawionych przez pozwanego dyspozycjach przelewu lub wypłaty, potwierdzeniach odbioru gotówki, potwierdzeniach otwarcia lokat terminowych i wniosku o zawarcie umowy rachunku klienta indywidualnego są autentyczne.

Za wiarygodne uznane zostały także zeznania świadków J. M. i R. P., ponieważ korespondowały one ze złożoną dokumentacją i nie zawierały sprzeczności. Sąd Okręgowy odmówił natomiast wiarygodności wyjaśnieniom i zeznaniom powoda, wskazując, że są one niejasne i niespójne, a powód nie wskazał żadnych konkretnych okoliczności przemawiających za uznaniem, że pozwany nie wypłacił mu należnych środków.

Ponadto Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z wszelkich pism i reklamacji składanych przez powoda, których przedmiotem było roszczenie opisane w pozwie, na okoliczność wiedzy pozwanego o charakterze roszczenia i braku polubownego załatwienia sprawy, a także na okoliczność istoty zgłaszanych przez powoda roszczeń względem strony pozwanej, uznając, że był on nieistotny dla rozpoznania sprawy.

Powód kwestionował, że pozwany bank zwrócił mu środki pieniężne zgromadzone na prowadzonych na jego rzecz rachunkach bankowych, wskazując na siedem rachunków lokat terminowych. Z art. 725 k.c. wynika, że przez umowę rachunku bankowego bank zobowiązuje się względem posiadacza rachunku, na czas oznaczony lub nieoznaczony, do przechowywania jego środków pieniężnych oraz, jeżeli umowa tak stanowi, do przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych. Bank ma obowiązek zwrotu tych środków w całości lub w części na każde żądanie klienta, chyba że umowa uzależnia obowiązek zwrotu od wypowiedzenia (art. 726 k.c.). Zwrot środków pieniężnych jest jednym z dwóch (obok realizacji polecenia rozliczeniowego klienta) zdarzeń, które skutkują zmniejszeniem lub wygaśnięciem

wierzytelności pieniężnej posiadacza rachunku wobec banku. Bank ma także obowiązek prowadzenia ewidencji przyjętych na przechowanie środków pieniężnych (art. 728).

W odpowiedzi na pozew pozwany bank przedstawił szczegółową dokumentację prowadzonych na rzecz powoda lokat terminowych, na którą składały się potwierdzenia otwarcia lokat, dyspozycje dokonania przelewu bądź dokonania wpłaty lub wypłaty gotówki, jak również potwierdzenia odbioru gotówki, a także umowę rachunku klienta indywidualnego i historie rachunków bankowych prowadzonych na rzecz powoda. Kompletność przedstawionej dokumentacji nie budziła wątpliwości, ponieważ zostały szczegółowo udokumentowane okoliczności utworzenia każdej lokaty terminowej objętej pozwem, jak i jej likwidacji. Powód nie kwestionował prawdziwości tych dokumentów i autentyczności swoich podpisów znajdujących się na dokumentach bankowych.

Kwota dochodzonego przez niego roszczenia powstała wskutek zliczenia kwot znajdujących się na rachunkach siedmiu lokat terminowych. Tymczasem z analizy czynności podejmowanych przez powoda wynika, że kolejne lokaty terminowe były otwierane ze środków pochodzących z likwidacji wcześniejszych lokat, a zatem powód obracał kwotą rzędu 10.000 zł, zakładając kolejne lokaty terminowe. W konsekwencji jego roszczenie należało oddalić jako nieudowodnione, gdyż pozwany należycie wykazał, że wszystkie kwoty zgromadzone na rachunkach lokat terminowych zostały powodowi zwrócone.

Sąd Okręgowy dodał, że zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia był nieskuteczny, ponieważ przewidziany w art. 731 k.c. dwuletni termin przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego nie dotyczy roszczeń o zwrot wkładów oszczędnościowych. W związku z tym termin ich przedawnienia wynosi 10 lat (art. 118 k.c.).

Jak podstawa prawna rozstrzygnięcia wskazane zostały przepisy art. 725 k.c. i art. 726 k.c., a orzeczenia o kosztach procesu – art. 102 k.p.c. Powód wprawdzie przegrał proces w całości, jednak jego zaawansowany wiek, trudności w postrzeganiu rzeczywistości, jak również subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia przemawiały za odstąpieniem od obciążania go kosztami postępowania.

Oddalając wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) przy zasądzeniu opłaty za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, wziąć trzeba pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Czynności pełnomocnika ustanowionego z urzędu, które są sprzeczne z zasadami profesjonalizmu, nie uzasadniają przyznania mu kosztów nie opłaconej pomocy prawnej. W tym zakresie Sąd Okręgowy ocenił, że pełnomocnik powoda w rzeczywistości nie udzielił tej stronie pomocy prawnej, która uzasadniałaby przyznanie mu wynagrodzenia z tytułu zastępstwa prawnego, ponieważ nie przedstawił podstawy faktycznej roszczenia, powielając jedynie lakoniczną i niespójną argumentację powoda, jak również nie przejawiał inicjatywy dowodowej mogącej przyczynić się do wyjaśnienia sprawy.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w części oddalającej powództwo i nieuwzględniającej wniosku jego pełnomocnika o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Powód zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. przez dowolną i pozbawioną wszechstronności ocenę zebranego materiału dowodowego z pominięciem swobodnej oceny dowodów, polegające na:

a) przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób błędny, niedostateczny i niezgodny z zasadą wszechstronnego przeprowadzenia postępowania dowodowego wskutek:

- uznania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uwzględnienia powództwa,
- nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego ds. transakcji bankowych,
- pominięcia twierdzeń powoda, który ustawicznie twierdził, że w wyniku zawartych z pozwanym bankiem umów stracił sumę pieniężną stanowiącą wartość przedmiotu sprawy,

b) przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób błędny przez to, że Sąd pierwszej instancji przyznał wiarę i moc dowodową dokumentom pochodzącym od strony pozwanej, natomiast pominał twierdzenia powoda, który formułował w piśmie zarzuty wobec pozwanego banku jeszcze przed rozpoczęciem procesu i które w jego ocenie nie zostały prawidłowo zweryfikowane,

2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia swojego subiektywnego przekonania o obracaniu przez powoda kwotą 10.000 zł na kolejnych lokatach, mimo że powód wskazywał, że lokata o początkowym numerze 05 nie mogła zawierać środków finansowych powyżej 3.000 zł, co jest niemożliwe przy przyjęciu tezy Sądu pierwszej instancji,

3) naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. transakcji bankowych, mimo że ocena przepływów finansowych na rachunkach powoda w pozwanym banku wymagała wiadomości specjalnych, a pełnomocnik z urzędu, na życzenie powoda, cofnął wniosek o biegłego grafologa,

4) naruszenie § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu przez nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika powoda z urzędu o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w wysokości stawki minimalnej, mimo że wykonał on w sprawie szereg czynności procesowych.

Na tych podstawach powód wniósł o zaskarżonego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oraz przyznanie tych kosztów również za pierwszą instancję, ewentualnie domagał się uchylecia wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej przysługujących pełnomocnikowi powoda z urzędu, a w pozostałym zakresie jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zebranym w toku postępowania przed Sędem pierwszej instancji, uznając, że jest wystarczający do dokonania merytorycznej oceny zasadności żądania powoda, a jego zarzuty apelacyjne nie dają podstaw do zakwestionowania prawidłowości przeprowadzonego przez tamten Sąd postępowania dowodowego i do uzupełnienia zebranego przez niego materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny uznał jednocześnie, że w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia może aprobować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne, przyjęte przez Sąd pierwszej instancji za podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Ustalenia te są bowiem zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a ocena tego materiału nie budzi wątpliwości i jest podzielana przez Sąd Apelacyjny, który jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę samodzielnie zapoznał się zgodnie z art. 382 k.p.c. z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego i doszedł do wniosków tożsamyh z wnioskami Sądu pierwszej instancji.

W związku z tym można od razu w tym miejscu wskazać, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew autorowi apelacji, pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku należyście odpowiada wymogom, określonym w powyższym przepisie. Odmiennej oceny nie uzasadnia twierdzenie skarżącego, że Sąd Okręgowy rzekomo przyjął

za podstawę rozstrzygnięcia swoje subiektywne przekonanie o obracaniu przez powoda kwotą 10.000 zł na kolejnych lokatach. Abstrahując od zasadności takiej tezy, zauważyć należy, że nie mogłaby ona świadczyć o sprzeczności uzasadnienia z art. 328 § 2 k.p.c. Według powszechnie akceptowanego w doktrynie i orzecznictwie poglądu, o naruszeniu tego przepisu można byłoby mówić jedynie wtedy, gdyby treść uzasadnienia wyroku w istotny sposób uniemożliwiła dokonanie jego kontroli instancyjnej, w szczególności z uwagi na brak możliwości ustalenia i skontrolowania toku rozumowania Sądu pierwszej instancji. Podstawy zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może natomiast stanowić wyłącznie subiektywne przekonanie skarżącego, że Sąd pierwszej instancji nienależycie lub niedostatecznie rozważył wszystkie okoliczności, a zwłaszcza nie uwzględnił i nie odniósł się do jego twierdzeń i argumentów. Ocena merytorycznej prawidłowości ustaleń i wniosków Sądu pierwszej instancji nie mieści się już w zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., lecz może być podważana za pomocą innych zarzutów, czy to naruszenia prawa procesowego, czy to naruszenia prawa materialnego.

Dodać przy tym można, że chybiony jest powołany w ramach powyższego zarzutu argument skarżącego, że Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę twierdzeń powoda, że lokata o początkowym nr (...) nie mogła zawierać środków finansowych powyżej kwoty 3.000 zł, a zatem powód nie mógł obracać na kolejnych lokatach kwotą rzędu 10.000 zł. Autor apelacji nie zauważył, że między stronami w ogóle nie istniała lokata o początkowym nr (...) ponieważ miały one różne numery początkowe, ale żaden z nich nie składał się z numerów (...), a generalnie lokaty te różniły się przede wszystkim końcowym numerem (pierwsza z nich kończyła się cyfrą „(...)”, a ostatnia, której powód nota bene nie objął swoim żądaniem – kończyła się cyfrą „(...)”). Natomiast początkowe cyfry (...) miał rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy powoda prowadzony przez pozwany bank, którego cały numer był następujący: (...). Bezpodstawne jest więc twierdzenie powoda, że nie mógł mieć on lokaty przekraczającej kwotę 3.000 zł. Zresztą, każda z dziewięciu lokat powoda, a nie tylko siedem spornych lokat, objętych jego żądaniem, w rzeczywistości przekraczała kwotę 3.000 zł.

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów apelacyjnych, wskazać należy, że zasadny był jedynie zarzut naruszenia § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu wskutek odmówienia pełnomocnikowi powoda z urzędu przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za pierwszą instancję. Sąd Apelacyjny nie podzielił radykalnego stanowiska Sądu pierwszej instancji, który ocenił zasadność wniosku o przyznanie powyższych kosztów w gruncie rzeczy przez pryzmat skuteczności czynności podejmowanych w sprawie przez pełnomocnika powoda z urzędu i aktywności tegoż pełnomocnika w toku procesu, dochodząc w rezultacie do wniosku, że w rzeczywistości powodowi w ogóle nie została udzielona pomoc prawna. Tymczasem trzeba oderwać i oddzielić możliwość wygrania sprawy (uzyskania korzystnego wyniku) od tego, czy ustanowiony z urzędu pełnomocnik podejmował takie czynności, jakie były w sprawie możliwe i uzasadnione. Pełnomocnik strony, ani ustanowiony z wyboru, ani powołany z urzędu nie może bowiem ponosić odpowiedzialności za wynik sprawy oraz być oceniany i rozliczany w kontekście wygrania lub przegrania sporu. Zachowanie pełnomocnika procesowe jest kwalifikowane jako zobowiązanie starannego działania, a nie zobowiązanie rezultatu. Inaczej mówiąc, pełnomocnik procesowy nie może ponosić konsekwencji za to, czy zgłoszone przez stronę żądanie w ogóle mogło (miało szanse) zostać uwzględnione.

Z tego punktu widzenia nie można całkowicie zdyskwalifikować czynności procesowych podejmowanych przez pełnomocnika powoda z urzędu oraz jego aktywności i staranności. Można wprawdzie mieć daleko idące zastrzeżenia co do jakości tych czynności i zastanawiać się, czy nie mogły one być podjęte w sposób bardziej profesjonalny, ale nie jest to wystarczające do uznania, że powodowi w ogóle nie została udzielona pomoc prawna, a tylko w takim wypadku można byłoby całkowicie odmówić pełnomocnikowi z urzędu przyznania wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną.

Jeśli bowiem chodzi o sposób udzielania powodowi pomocy prawnej przez ustanowionego dla niego pełnomocnika z urzędu, to wziąć trzeba pod uwagę, że w rozstrzyganej sprawie powód niewątpliwie wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym, twierdząc, że pozwany nie wywiązał się z zawartych między stronami umów o lokatę oszczędnościową, ponieważ nie wypłacił mu łącznie wymienionej w pozwie kwoty 65.712,28 zł. Rzeczą powoda było

więc przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodził swoje żądanie oraz argumentacji i dowodów na jego poparcie.

Jednocześnie wziąć trzeba pod uwagę, że powód od początku postępowania w niniejszej sprawie występował z pomocą zawodowego pełnomocnika procesowego, ponieważ jeszcze przed jego wszczęciem na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 11 grudnia 2014 r. sygn. akt I Co (...) uzyskał zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu, na którego została wyznaczony występujący w sprawie radca prawny M. D. (zob. k. 14 oraz k. 21 – 22 i k. 291 – 292). W związku z tym pozew został sporządzony i wniesiony przez tegoż pełnomocnika z urzędu.

Dodać należy, że miało to miejsce po dniu 2 maja 2012 r., ponieważ wniesienie pozwu, nota bene do niewłaściwego sądu, nastąpiło w dniu 10 lutego 2015 r. (k. 2). Biorąc więc pod uwagę treść art. 207 § 6 k.p.c., przewidującego tzw. prekluzję procesową, a także art. 187 k.p.c., określającego, jaka powinna być treść pozwu, nie ulega wątpliwości, że pełnomocnik powoda miał obowiązek szczegółowo i precyzyjnie określić w pozwie, jaka jest podstawa faktyczna dochodzonego żądania oraz przedstawić argumentację uzasadniającą zgłoszenie tego żądania, a ponadto powinien zgłosić dowody, na poparcie tego żądania i przytoczonej w pozwie argumentacji. Z tego punktu widzenia zauważyć należy, że w uzasadnieniu pozwu, zresztą bardzo lakonicznym i nieadekwatnym do zgłoszonego żądania, powołano się jedynie na zeznania powoda i jego korespondencję z pozwanym bankiem, a w ślad za tym jako jedyny dowód został dołączony do pozwu odpis jednego pisma powoda do banku z dnia 21 listopada 2013 r., z którego wynika, że zdaniem powoda jego środki pieniężne, ulokowane na bliżej wymienionych lokatach, które obecnie składają się na dochodzoną pozew kwotę, zaginęły, a wręcz zostały skradzione, z wyraźną sugestią, że uczynili to pracownicy pozwanego.

Co prawda, w pozwie został też powołany przez pełnomocnika powoda dowód z dokumentów w postaci umów zawartych między powodem a pozwanym, którym przedmiotem było zawarcie lokat inwestycyjno – oszczędnościowych, ale nie zostały one dołączone do pozwu i nie towarzyszył temu choćby wniosek o zobowiązanie pozwanego do złożenia tych dokumentów z uwagi na to, że powód ich nie posiada. Tymczasem podczas rozprawy apelacyjnej okazało się, że powód przez cały czas nimi dysponował i chciał je złożyć względnie okazać dopiero na tej rozprawie. Nota bene pełnomocnicy stron zgodnie oświadczyli, że te dokumenty w całości znajdują się już w aktach sprawy, w związku z czym Sąd Apelacyjny zrezygnował z ich żądania i weryfikacji. Nie było więc żadnych przeszkód, a co więcej była wręcz konieczność po stronie powoda, aby powołać te dowody już w treści pozwu.

Bezpodstawny i w gruncie rzeczy niezrozumiały jest więc zarzut apelacyjny powoda, jakoby miało dojść do naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. przez przeprowadzenie postępowania dowodowego w sposób błędny, niedostateczny i niezgodny z zasadą wszechstronnego przeprowadzenia postępowania dowodowego. Zauważyć bowiem należy, że powód w istocie nie przedłożył bowiem żadnych dowodów, a Sąd pierwszej instancji nie pominął zgłoszonych przez niego dowodów.

Rację ma więc pozwany, który podnosił, że decydujące znaczenie w sprawie ma kwestia rozkładu ciężaru dowodu i aktywności procesowej stron. W tym zakresie, jak wcześniej wskazano, można mieć duże zastrzeżenia, ogólnie mówiąc, do jakości działania strony powodowej. Jeśli bowiem Sąd pierwszej instancji w ogóle dysponował jakimś materiałem dowodowym, to możliwe wyłącznie dzięki aktywności strony pozwanej, która – mimo że nie miała obowiązku przedstawiania dokumentacji, z której wynikałoby, że żądanie powoda jest niezasadne, ponieważ to powód zgodnie z art. 6 k.c. powinien wykazać, że to żądanie jest uzasadnione – przedłożyła całość posiadanej dokumentacji, dotyczącej jej stosunków prawnych z powodem, objętych jego żądaniem. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji w istocie oparł swoje rozstrzygnięcie jedynie na materiale dowodowym przedłożonym przez stronę pozwaną.

Nie skutkuje to jednak zasadnością podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Przede wziąć trzeba pod uwagę, że powód, wbrew spoczywającemu na nim ciężarowi dowodów, nie przedstawił w zasadzie żadnych dowodów, które pozwoliłyby najpierw Sądowi pierwszej instancji, a obecnie Sądowi Apelacyjnemu na dokonanie takich ustaleń faktycznych, które mogłyby prowadzić do stwierdzenia, że jego żądanie jest uzasadnione w całości lub choćby w części. Podstawy dokonania odmiennej oceny zebranego w sprawie materiału i przyjęcia

korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych nie mogłyby bowiem stanowić wyłącznie jego twierdzenia zawarte w korespondencji prowadzonej między stronami przed wszczęciem niniejszego procesu albo w wyjaśnieniach i zeznaniach składanych przed Sądem pierwszej instancji już w toku niniejszego postępowania. Twierdzeń powoda nie można bowiem przeciwstawić treści wyczerpującej i przekonującej dokumentacji przedstawionej przez pozwanego. Nie można zwłaszcza twierdzić, że te twierdzenia powoda podważają rzetelność i wiarygodność powyższej dokumentacji, a Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł tego, ponieważ rzekomo dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Wprost przeciwnie, to twierdzenia powoda są całkowicie dowolne i oderwane od zebranego w sprawie, i to w gruncie rzeczy bez jego udziału, materiału dowodowego.

Z całą pewnością nie można więc twierdzić, że Sąd pierwszej instancji dokonał newszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego i pominął część tego materiału, skoro powód, wbrew obciążającemu go ciężarowi dowodów, nie przedłożył jakiegokolwiek materiału dowodowego. Nie można też zgodzić się z konkluzją powoda, zawartą w treści pierwszego zarzutu apelacyjnego, że powyższy materiał dawał podstawy do uwzględnienia powództwa. Nie może bowiem zostać aprobowane twierdzenie, że istniał jakiś materiał dowodowy, świadczący o zasadności powództwa, przy jednoczesnej całkowitej bierności procesowej tej strony. Już tylko z powyższych przyczyn żądanie powoda nie mogło zostać uznane za uzasadnione.

Jednak niezależnie od tego, wskazać można, że ten materiał dowodowy, który został zgromadzony w sprawie – jak wyżej zauważono – wyłącznie z inicjatywy strony pozwanej, wbrew przekonaniu strony powodowej, prawidłowo został oceniony przez Sąd pierwszej instancji. Jak wcześniej wskazano, Sąd Apelacyjny, jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, również zapoznał się z tym materiałem i dokonał jego oceny, a w rezultacie doszedł do takich samych ustaleń i wniosków jak Sąd pierwszej instancji. Zauważyć należy, że przedłożone przez pozwaną dokumenty pozwalają na analizę i prześledzenie toku czynności między stronami, dotyczących zakładania i likwidacji poszczególnych lokat inwestycyjno – oszczędnościowych przez powoda. Podkreślić także trzeba, że Sąd pierwszej instancji generalnie prawidłowo i wyczerpująco przedstawił powyższe okoliczności, ale skarżący w ogóle nie odniósł się do tych ustaleń i nie wskazał w nich jakichkolwiek błędów lub nieprawidłowości, a mimo tego kwestionuje wydany na podstawie tych ustaleń wyrok, tak jakby w ogóle nie dostrzegał lub nie rozumiał tych ustaleń. Skarżący powtarza jedynie z uporem ogólnikowe i gołosłowne twierdzenie powoda, że pozwany nie rozliczył się z nim ze spornych lokat.

W związku z tym jeszcze raz powtórzyć i wyjaśnić należy, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że żądanie powoda jest bezpodstawne. Zauważyć należy w pierwszej kolejności, że między stronami zostało zawartych ogółem dziewięć takich lokat, a nie jedynie sześć lokat, które powód wybiórczo powołał w pozwie i których wartość sumarycznie złożyła się wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie. Ponadto między stronami, oprócz powyższych umów o lokaty, zawarte były także dwa inne rachunki bankowe:

a) rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy (tzw. (...)) o numerze (...),

b) rachunek oszczędnościowy (...) o numerze (...).

Jeśli natomiast chodzi o lokaty, to były one następujące:

1) k. 47 – 48 – terminowa, standardowa lokata oszczędnościowa „L.”, założona w dniu 4 marca 2010 r. w kwocie 10.000 zł na okres 3 miesięcy z automatycznym odnowieniem, ze środków pochodzących z prowadzonego przez pozwanego dla powoda rachunku (...) nr (...); lokata ta miała rachunek o numerze (...); według twierdzeń pozwanego została ona zlikwidowana w dniu 8 września 2010 r., a kwota 10.157,84 zł została przelana na rachunek (...) powoda, przy czym nie jest ona w ogóle objęta dochodzonym w tej sprawie przez powoda żądaniem,

2) k. 49 – 50 – terminowa, standardowa lokata oszczędnościowa (...), założona w dniu 4 marca 2010 r. w kwocie 10.153,07 zł również ze środków pochodzących z prowadzonego przez pozwanego dla powoda rachunku (...) nr (...); lokata ta miała rachunek o numerze (...); została ona zlikwidowana w dniu 1 kwietnia 2010 r. przez dokonanie przelewu wewnętrznego w kwocie 10.153,07 zł na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy powoda o numerze (...),



3) k. 51 – 53 – terminowa, standardowa lokata oszczędnościowa (...), założona w 1 kwietnia 2010 r. w kwocie 10.953,07 zł ze środków pochodzących z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego powoda nr (...). lokata ta miała rachunek o numerze (...); została ona zlikwidowana w dniu 2 czerwca 2010 r. przez dokonanie wypłaty gotówkowej w kwocie 10.953,07 zł,

4) k. 54 – 55 – terminowa, standardowa lokata oszczędnościowa (...) (w skrócie: (...)), założona w dniu 2 czerwca 2010 r. w kwocie 12.353,07 zł; środki na powyższą lokatę pochodziły z wpłaty gotówkowej; lokata miała rachunek o nr (...); została ona zlikwidowana w dniu 31 lipca 2010 r. przez dokonanie przelewu kwoty 12.353,07 zł na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy powoda nr (...); w tym samym dniu (31 lipca 2010 r. powód wypłacił z rachunku (...) gotówkę w kwocie 10.000 zł (k. 56) oraz przelał kwotę 2.353,07 na rachunek nowo założonej lokaty WIO (...) o nr (...) (k. 57); także lokata w kwocie 12.353,07 zł z dnia 2 czerwca 2010 r. nie jest objęta dochodzoną przez powoda sumą,

5) k. 58 – 60 – terminowa, standardowa lokata oszczędnościowa (...), założona w dniu 8 września 2010 r. w kwocie 11.353,07 zł ze środków pochodzących z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego powoda nr (...); lokata ta miała rachunek nr (...); została ona zlikwidowana w dniu 26 listopada 2010 r. przez dokonanie przelewu wewnętrznego w kwocie 11.353,07 zł na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy powoda o numerze (...),

6) k. 61 – 63 – w dniu 26 listopada 2010 r. powód otworzył u pozwanego kolejną terminową, standardową lokatę oszczędnościową (...) w kwocie 8.853,07 zł o nr rachunku (...); środki na tą lokatę pochodziły z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego powoda nr (...); została ona zlikwidowana w dniu 9 grudnia 2010 r. przez dokonanie przelewu w kwocie 8.853,07 zł na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy powoda o numerze (...),

7) k. 64 – 66 – w dniu 9 grudnia 2010 r. powód założył u pozwanego terminową, standardową lokatę oszczędnościową (...) w kwocie 6.400 zł o nr rachunku (...); środki na powyższą lokatę pochodziły z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego powoda nr (...); została ona zlikwidowana w dniu 7 stycznia 2011 r. przez dokonanie przelewu w kwocie 6.400 zł na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy powoda o numerze (...),

8) k. 67 – 69 – w dniu 7 stycznia 2011 r. powód założył terminową, standardową lokatę oszczędnościową (...) w kwocie 8.000 zł o nr rachunku (...); środki na tą lokatę pochodziły z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego powoda nr (...), lokata ta została zlikwidowana w dniu 4 października 2011 r. przez dokonanie przelewu w kwocie 8.000 zł na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy powoda o nr (...),

9) k. 70 – 73 – w dniu 4 listopada 2011 r. powód założył terminową, standardową lokatę oszczędnościową (...) w kwocie 9.600 zł o nr rachunku (...); środki na tą lokatę pochodziły z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego powoda nr (...), lokata ta została zlikwidowana w dniu 10 maja 2012 r. przez dokonanie przelewu w kwocie 9.600 zł na rachunek o nr (...), a zatem na rachunek oszczędnościowy (...); z tego ostatniego rachunku powód wypłacił w dniu 10 maja 2012 r. gotówkę w kwocie 8.000 zł (k. 74), a ponadto w dniu 22 maja 2012 r. gotówkę w kwocie 2.000 zł (k. 75) i w dniu 6 czerwca 2012 r. gotówkę w kwocie 3.900 zł (k. 76).

Powyższe obroty powoda na rachunkach lokat, posiadanych u pozwanego, można przedstawić także w formie następującej tabeli, z której przejrzycie wynika, kiedy i jakie lokaty były kolejno zakładane i likwidowane przez powoda w pozwanym banku:

Lp.	Data założenia	Nazwa	Kwota	Nr rachunku	Data likwidacji
1	04.03.2010 r.	„Lokata zyskaj ze świstakiem”	10.000,00	(...)	08.09.2010 r.

2	04.03.2010 r.	(...)	10.153,07	(...)	01.04.2010 r.
3	01.04.2010 r.	(...)	10.953,07	(...)	02.06.2010 r.
4	02.06.2010 r.	(...)	12.353,07	(...)	31.07.2010 r.
5	08.09.2010 r.	(...)	11.353,07	(...)	26.11.2010 r.
6.	26.11.2010 r.	(...)	8.853,07	(...)	09.12.2010 r.
7	09.12.2010 r.	(...)	6.400,00	(...)	07.01.2011 r.
8	07.01.2011 r.	(...)	8.000,00	(...)	04.11.2011 r.
9.	04.11.2011 r.	(...)	9.600,00	(...)	10.05.2012 r.

Podkreślić należy, że spośród powyższych lokat powód objął żądaniem jedynie lokaty wymienione w punktach: 2, 3, 5 – 8 tabeli, tj. łącznie sześć lokat. Zauważyć należy, że dla wszystkich rachunków powoda (nie tylko lokat, ale także dla rachunku (...) i rachunku (...)) pozwany stosował wspólny wyróżniający je element numeru rachunku, a mianowicie „ (...)”, a kolejne lokaty różniły się jedynie ostatnią cyfrą (można pominąć dwie pierwsze cyfry tych rachunków, stanowiące tzw. liczbę kontrolną). Dzięki posługiwaniu się przez pozwanego numerami bankowymi (tj. 26 – cyfrowymi numerami (...)) zarówno na umowach o zawarcie lokaty, jak i na przelewach oraz wypłatach gotówkowych można w pełni i dokładnie prześledzić – nawet bez posiadania wiadomości specjalnych i bez posłużenia się opinią biegłego ds. transakcji bankowych, o której mowa w zarzucie naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. – w jaki sposób (w jakich datach, w jakich kwotach i skąd pochodziły środki) następowało zakładanie i likwidowanie poszczególnych lokat. Można także ustalić, że ostatecznie po likwidacji ostatniej lokaty (nota bene nieobjętej powództwem) powód wypłacił gotówkowo kwotę odpowiadającą jej wartości. Wbrew skarżącemu, można ponadto podzielić pogląd Sądu pierwszej instancji, że powód zakładał kolejne lokaty po zakończeniu okresu trwania wcześniejszych lokat i po ich likwidacji, z tym że niekiedy część środków zatrzymywał dla siebie, a niekiedy podwyższał wartość kolejnych lokat ze środków posiadanych na swoim rachunku (...). Ostatecznie, nie ulega jednak najmniejszym wątpliwościom, że pozwany rozliczył się z powodem z tytułu powyższych lokat i pozwany nie jest obecnie jego dłużnikiem z tego tytułu.

Dodatkowo zwrócić trzeba uwagę na twierdzenie pozwanego, które zostało przez niego należycie wykazane, że wszystkie dyspozycje środkami pieniężnymi powoda były dokonywane przez niego osobiście i każdorazowo były przez niego potwierdzane jego podpisem. Wskazać przy tym należy, że wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu zweryfikowania, czy jego podpis na powyższych dyspozycjach pochodzi od niego i jest autentyczny, został cofnięty – jak twierdzi pełnomocnik powoda w uzgodnieniu z klientem (na jego życzenie). Ta okoliczność i argumentacja nie podlega więc już uwzględnieniu w toku rozpoznania sprawy.

Nie budzi więc wątpliwości, że wszystkie przedstawione przez pozwanego dyspozycje na rachunkach bankowych powoda, w tym założonych przez niego rachunkach lokat oszczędnościowych, były każdorazowo dokonywane osobiście przez powoda i były przez niego potwierdzane własnoręcznym podpisem. Ponadto z analizy poszczególnych czynności (dyspozycji) powoda dokonywanych w pozwanym banku – w szczególności pod kątem tego, jakie kwoty i w jakich datach były wpłacane lub wypłacane przez powoda oraz z jakich rachunków one pochodziły lub na jaki rachunek były wpłacane/przelewane dzięki wspomnianym wcześniej numerów rachunków (...) jednoznacznie

wynika, że nie można przyjąć za udowodnione twierdzenie strony powodowej, że doszło po stronie pozwanego do takich nieprawidłowości, które mogłyby uzasadniać zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie. Zauważyć zwłaszcza należy, że w tych samych lub bardzo zbliżonych datach po upływie terminu obowiązywania lokat (po ich likwidacji) powód zakładał kolejne lokaty na takie same lub zbliżone (nieco wyższe lub nieco niższe) kwoty. Ostatecznie zaś po zakończeniu ostatniej lokaty, która nawet nie jest objęta dochodzonym w sprawie żądaniem, powód w dniu 10 maja 2012 r. wypłacił całą kwotę z tego tytułu, wynoszącą 9.600 zł. Generalnie można zatem zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że powód przez cały czas obracał na kolejnych lokatach zbliżoną sumą pieniężną. Jednocześnie nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że zostało przez niego udowodnione, że dysponował sumarycznie kwotą w łącznej wysokości 65.712,28 zł, z której pozwany nie rozliczył się w nim. W rzeczywistości powyższa kwota stanowi sumę wybranych (sześciu spośród dziewięciu) lokat z pominięciem tego, że zostały one zlikwidowane (zakończone), a pochodzące z nich środki były wykorzystywane na zakładanie kolejnych lokat.

Podsumowując, zarzuty apelacyjne powoda były bezzasadne i nie były w stanie podważyć ani prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, a ostatecznie, skoro nie ma możliwości dokonania odmiennych ustaleń faktycznych, nie ma też podstaw do innej oceny prawnej zasadności żądania powoda, zgodnej z jego twierdzeniami. Powód nie udowodnił bowiem, że pozwany bank dopuścił się zarzucanych mu czynów, które powinny uzasadniać obciążenie go obowiązkiem zapłaty dochodzonej kwoty. Z tych przyczyn apelacja w zakresie odnoszącym się do istoty sporu, tj. poza rozstrzygnięciem o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, była bezpodstawna i podlegała w tej części oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach przysługujących pełnomocnikowi powoda z urzędu, a w pozostałym zakresie oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c. Biorąc ponadto pod uwagę charakter sprawy i jej okoliczności, zwłaszcza niebudzące wątpliwości głębokie, aczkolwiek niezasadne i niezrozumiałe, subiektywne przekonanie powoda o zasadności jego żądania, a także uwzględniając istniejącą nierównowagę między stronami, ponieważ po jednej stronie występuje schorowany i wiekowy klient banku, a z drugiej strony – bank, określany niekiedy jako instytucja zaufania publicznego, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że w sprawie można zastosować na korzyść powoda przepis art. 102 k.p.c. i odstąpić od obciążania go obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego, który jest stroną wygrywającą sprawę. Poza tym zgodnie z wnioskiem pełnomocnika powoda przyznano mu koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Marek Machnij SSA Ewa Tomaszewska SSA Andrzej Lewandowski

bi